

W sprawie „orędzia” biskupów

Uroczyste Plenum Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zebrało w Gnieźnie — grodzie, który był pierwszą stolicą państwa Piastów — w dniu 20 marca 1966 roku, ostatecznym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, powołując się na uchwałę poprzednio spon-tanicznie i jednomyślnie uchwały uczestników: poszerzonego zebra-nia Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, plenarnego zebra-nia Wojewódzkiej Komisji Srodowiskowej b. Węzińskich Politycznych Obozów Koncentracyjnych: Oświęcimia, Buchenwaldu, Ravensbrück,

Sesja „sześciu” w Brukseli

W poniedziałek po południu rozpoczęła się w Brukseli dwu dniowa sesja Rady Ministrów sześciu partnerów EWG z udziałem kierowników resor-tów spraw zagranicznych, rolnictwa oraz finansów lub ekono-mii. Porządek dzienny o-bra-buje dwa zadania: i ważne problemy: finansowa-nia wspólnej polityki rolnej oraz ustanowienia jednolitej władzy dla trzech organizmów europejskiej wspólnoty: EWG, Euratomu oraz Wspólnoty Węgla i Stali.

Jest to drugie — od pamięt-nego kryzysu z 30 czerwca ub. roku spotkanie w pełnym gro-nie ministrów sześciu krajów.

Konferencja w Ministerstwie Finansów

Rzemiosło - stabilizacja

Jak już informowaliśmy, z początkiem br. weszło w życie szereg nowych aktów praw-nych, przyznających rzemio-słu dalsze ulgi i ułatwienia podat-kowe.

Posunięcia te — jak podkre-slił w poniedziałek na konfe-rencji prasowej min. finansów Jerzy Albrecht — są konkret-nym dowodem, że polityka po-datkowa w stosunku do rzemio-sła nie ma charakteru koniunkturalnego, a przeciwnie — długofalowy i perspektywiczny. Rzemiosło ma bowiem do spełnienia poważną rolę w uzupełnieniu dotkliwych luk, występujących w dziedzinie usług, zwłaszcza na terenie wsi i małych miasteczek, a także w zakresie wzbogacania rynku w różnorodne artykuły codziennego użytku. Nie bez znaczenia jest i to, że rzemio-sło może dostarczyć wielu no-wych miejsc pracy dla mło-dzieży, wchodzącej w wiek produkcyjny.

Dla ułatwienia realizacji tych zadań, resort podejmuje dalsze kroki w kierunku rewizji niektórych przepisów po-datkowych, hamujących roz-wój rzemiosła. Dotyczy one m. in. zmniejszenia skali podatku dochodowego, zrównania staw ki podatku od obrotów z usług i produkcji, rozszerzenia syste-mu kart podatkowych również na zakłady w większych miastach i na dalsze rodzaje rzemiosł. Odpowiednie akty prawne wejdą w życie w po-czątku przyszłego roku.

PAP

13 wypadków drogowych

Zginęło 9 osób

W sobotę i w niedzielę na te-renie kraju zanotowano 13 wypad-ków drogowych, w których zginę-ło 9 osób, a 18 odniosło rany. Jak informuje KG MO, w związku z wiosenną pogodą zwiększa się licz-ba wypadków — motocyklowych (w niedzielę zanotowano 3 tego rodzaju poważne wypadki) i licz-ba przestępstw drogowych popeł-nianych przez nietrzeźwych kie-rowców.

W pobliżu miejscowości Sreńsk w pow. Miawa samochód „Syre-na” prowadzony przez Zenona Mikolajskiego uderzył w przydroż-ne drzewo. W wyniku wypadku kierowca i pasażerka Maria Mi-kolajska ponieśli śmierć na miej-scu. Natomiast Dionizy Mikolaj-ski, Bronisława Mikolajska i czworo dzieci w wieku od 6 do 9 lat, doznali ciężkich obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala w Miawie. W „Syrenie” znajdowało się aż 8 osób! Jak wykazało dochodzenie, przyczyną wypadku było prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym.

Druga poważna kraksza miała miejsce w pobliżu wsi Ruda w pow. Wyrzysk, gdzie w pełnym biegu zderzyły się ze sobą dwa samochody osobowe. Śmiertelnych ofiar na szczęście nie było, nato-miast 7 osób doznało ciężkich obrażeń. (PAP)

Mauthausen — Gusen, Dachau, Majdanek i innych jak Fort VII, Zabikowa oraz Oddziałów Związku w Gnieźnie, Gostyniu, Krotoszy-nie, Kępnie, Koninie, Kaliszu, Sro-dzie, Pile, m. Poznaniu, Trzciance i innych — stwierdza z całą sta-nowczością, że „Orędzie biskupów polskich” jest sprzeczne z naszymi przekonaniami i uwłacza pa-mięci poległych i pomordowanych 6 milionów obywateli polskich.

Jako uczestnicy walk Klasy Ro-botniczej, Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, b. Więzi-niowie Obozów Koncentracyjnych, uczestnicy Ruchu Oporu, II Woj-ny Światowej na wschodzie i na zachodzie, walk o Cytadelę poznańską i walk o utrwalenie władzy ludowej — dane nam było walczyć, krwawić i przeżywać śmierć nasy-nych najbliższych i towarzyszy broni. Zbrodnie hitlerowskie do-konane na naszym narodzie i ludz-kości, przekraczają wszystkie ist-niejące w historii i nie mogą ulec zapomnieniu i przebaczeniu.

Nasze stwierdzenia nie są wyraz-em nienawiści, chęci zemsty lub odwetu — przeciwnie — wynikają one z troski o to, by w stosunkach międzynarodowych i międzyludzkich zapanowała sprawiedliwość i humanizm, tak brutalnie podeptane przez hitlerizm. Żyjąc w o-kresie odradzającego się militarz-mu zachodnoniemieckiego, jego dążenia do prawa posiadania i dys-ponowania bronią masową rażenia dla ponownego agresji i re-aktywowania „Drang nach Osten” — cały naród Polski Lu-dowej, który przeżywa Tysiąclecie Rzeczypospolitej, by nie być po-nownie doświadczonym, nie zapo-mni też stanowiska zajmowanego przez biskupów niemieckich, którzy podtrzymywali ducha mili-taryzmu hitlerowskiego, udzielali błogosławieństwa fudererowi, jego siepaczm i nadal zgodnie pod-trzymującego tradycje.

W poczuciu świadomości podsta-wowych prawd historycznych do-tyczących prastarych granic Pol-ski Mieszka I, utrwalałonych przez wojów i rycerzy Bolesława, a od-żytych dopiero w wyniku II Wojny Światowej, w której naród polski odniósł zwycięstwo, skła-damy uroczysty protest przeciwko dyskutowaniu na ich temat przez nieupoważnioną do tego hierarchię kościelną.

Nie zgadzamy się stanowczo, by w skomplikowanych sprawach po-liktyki zagranicznej Państwa, wy-powiadał się kto inny jak Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludo-wej. Żyjemy w Europie w XX wie-ku i między innymi na nasze oby-watelskie żądania, nastąpił na drodze konstytucyjnej, rozdział Kościoła od Państwa.

Dlatego też protestujemy uro-czyście przeciwko nadużywaniu aurytety Kościoła dla celów po-litycznych, gdyż godzi to w inter-esy Państwa Polskiego, polską rację stanu i utrwalały krwią na-szych braci — patriotyzm.

100 osób zginęło

Trzęsienie ziemi w Ugandzie

Jak już podała wczorajsza prasa w niedzielę rano silne trzęsienie ziemi oceniane na 10 punktów w skali 12-punktowej nawiedziło afrykańskie państwo Uganda leżące nad jeziorem Wiktorii. Dopiero przed kilkoma godzinami napły-nęły wiadomości o szczegółach tej kłęski żywiołowej.

Wstrząsy podziemne trwały około 5 godzin i dotknęły re-jon leżący na południe od je-ziora Alberta. Ogółem w wy-niku trzęsienia zginęło ponad 100 osób z czego większość stanowili mieszkańcy miasta Bwamba. Domy i sklepy w tym mieście zostały zniszczo-ne.

Wstrząsy podziemne zrujno-wały także miasto Fort Portal leżące 240 km na zachód od stolicy kraju Kampali. Po-ważnie uszkodzone zostały m. in. siedziba miejscowych władz oraz pałac koronowanego przed kilkoma dniami króla „państwa” Toro. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych.

Do akcji ratunkowej skiero-wano helikoptery policyjne, które umożliwiają szybkie do-tarcie do rejonu kłęski żywio-łowej. Trzeba udzielać szyb-kiej pomocy także mieszkań-com wielu leżących na uboczu wiosek, do których dojazd jest dodatkowo utrudniony gdyż

Zakończenie sesji Prezydium SRP

W poniedziałek, 21 bm. w póź-nych godzinach wieczornych za-konczyła się w Budapeszcie sesja Prezydium Światowej Rady Poko-ju. Szczegóły przyjętych uchwał zostaną przedstawione na konfe-rencji prasowej, którą zwołano na wtorek rano. Jak się dowi-a-duje budapeszteński korespondent PAP, red. M. Kral, Prezydium SRP po omówieniu zagadnień struktury Światowego Ruchu Po-koju, przyjął szereg dokumen-tów.

„Spokój i porządek” poprzez represje

Armia lądowa Indonezji obawia się lotnictwa

Zachodnie agencje prasowe donoszą z Djakarty o nowych posunięciach prawicowej generalieji indonezyjskiej zmierzają-cej do umocnienia pozycji reżimu wojskowego.

W poniedziałek rano — do-nosi AFP — Radio Djakarta ogłosiło proklamację nowego szefa wywiadu (BPI) generała Sugiharto, która wzywa wszystkich agentów BPI do zameldowania się w stołecznej kwaterze głównej BPI. Agenci zamieszkali w Djakarcie i oko-

„Wiosna muzyczna” w połowie kwietnia

Po raz szósty już w kwiet-niu odbędzie się w Poznaniu w auli UAM i w PWSM doroczna impreza koncertowa po-święcona muzyce współczes-nej „Wiosna Muzyczna”. Trwać ona będzie od 15 do 22 kwietnia i połączona zostanie wzorem lat ubiegłych z sesją muzykologiczną. Na koncer-tach „VI Poznańskiej Wiosny Muzycznej”, która jest jedną z imprez III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, wy-konanych zostanie 60 utworów współczesnych kompozytorów polskich ze wszystkich środo-wisk muzycznych kraju.

W dniu zakończenia „Wios-ny” 22 kwietnia, — jak dowi-a-dujemy się w oddziale Związku Kompozytorów Polskich — obradować będzie w Poznaniu Plenum Zarządu Głównego ZKP. (ob)

Powołanie Komisji Programowej Kongresu Kultury Polskiej

Minister kultury i sztuki Lu-cjan Motyka powołał Komisję Programową Kongresu Kultu-ry Polskiej, który odbędzie się w październiku br. w Warsza-wie.

Na pierwszym posiedzeniu komisji pod przewodnictwem ministra L. Motyki przyjęto założenia programu kongresu, program imprez artystycz-nych, które poprzedzą kongres w miesiącach od kwietnia do października br. oraz ustalo-no sprawy związane z uczest-nictwem w kongresie i trybem doboru delegatów. (PAP)

Komitet demaskowania przestępstw

Dokończenie na str. 2

znania Sajgonowi kredytu w wysokości 10 milionów marek na potrzeby żeglugi przybrzeż-nej, kredytu w wysokości 15 milionów marek na zakup róż-nych towarów oraz 17 milio-nów marek na zakup środków lekarskich.

Według ocen amerykańskich pomoc zachodnoniemiecka dla Wietnamu Południowego osią-gnie poziom 130 milionów ma-rek.

Szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk przyjął 19 marca bm. przeby-wającą w Kambodży z wizy-tą rządową delegację Demo-kratycznej Republiki Wietna-mu, na czele z ministrem kul-tury Hoang Minh Giam, który wręczył księciu Sihanoukowi podarki od prezydenta Ho Chi Minha, w tym również kilka szczątków 800 samolotu USA zestrzelonego nad Północnym Wietnamem.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

licach mają stawić się najpóź-niej do piątku, a inni, zamieszka-li dalej, do końca marca. Przed ostatnim zamachem ge-neralskim wywiad indonezyjski podlegał bezpośrednio wice-premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Suban-drio, który jest pozbawiony wolności wraz z kilkunastu innymi ministrami lewicowy-mi. Według informacji kore-spondenta Reutersa, znajdując się oni obecnie już nie w tzw. „areszcie ochronnym” lecz po prostu w więzieniu wojsko-wym.

Ostatnio, jak twierdzą po-dróżni przybyli z Djakarty, aresztowany został także wice-marszałek lotnictwa Surya-dama, który w okresie poprze-dzającym pucz generałów był ministrem telekomunikacji, a dawniej pełnił funkcję szefa indonezyjskich sił lotniczych.

Według nie potwierdzonych dotychczas przez inne źródła doniesień, nowy reżim wojsko-woy postanowił unieruchomić lotnictwo w całej Indonezji. Wydano rozkazy mające zapo-biec użyciu samolotów do ce-lów sprzecznych z zamierze-niami przywódców puczu. Na wszystkich lotniskach żołnie-rze mieli wymontować zasad-nicze części silników i poprze-kłuwać opony kół samoloto-wych.

Radio Djakarta — informu-je AP — komunikuje, że wła-dze wojskowe wydały tym-czasowy zakaz działalności wszystkich stronnictw poli-tycznych na północnej Suma-trze. Zakazano tam również aż do odwołania wszelkich pu-blicznych zebrań i demonstra-cji. Te zarządzenia motywuje się oficjalnie dążeniem do u-trzymania „spokoju i porząd-ku” na tym obszarze. Dokład-niejszej motywacji brak.

Sprawy zdrowia na plenum ZG SDP

21 bm. obradowało plenarne po-siedzenie Zarządu Głównego Sto-warzyszenia Dziennikarzy Pol-skich. Głównym tematem obrad była sytuacja zdrowotna dzien-nikarzy i warunki ich pracy.

W obradach plenum uczestniczy-li: kierownik Biura Prasę KC FZPR — Stefan Olszowski, sekre-tarz CRZZ — Kazimierz Nowicki, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Pra-cowników Książki, Prasę i Radia — Wisła Morawska-Pankiewicz oraz kierownicy najważniejszych wydawnictw prasowych.

Plenum podjęło uchwałę w spra-wie ulepszenia i rozszerzenia opieki lekarskiej nad dziennikarza-mi, poprawy organizacji wypo-czynku i warunków pracy w re-dakcjach. (PAP)

Telefony

● Z jadącego tramwaju wypadł przy Moście Dworcowym Edmund W. Ze wstrząsem mózgu i ogólnymi obrażeniami odwieziono go do szpitala.

● Pierwszej pomocy udzielił le-karz Pogotowia Joannie W., któ-ra zatrula się lekami. (za)

Reorganizacja administracji w Ghanie

Nowe władze wojskowe w Gha-nie zapowiedziały szeroką reorga-nizację administracji rządowej. Liczba ministerstw została zmnie-jszona z 32 do 17. Administratorzy regionalni zostaną zastąpieni ofi-cerami wojska i policji. Wśród rozwiązanych ministerstw znajdu-ją się: ministerstwo spółdzielczo-sci, rybołówstwa, kultury i sztuki. Liczba okręgów administracyj-nych zostanie zmniejszona ze 187 do 47. Na ich czele stać będą również oficerowie wojska i po-licji. (PAP)

Równanie w górę — ważnym zadaniem spółdzielni produkcyjnych

Z narady w WK ZSL

W Wojewódzkim Komitecie ZSL odbyła się wczoraj narada aktywu Stronnictwa związanego z rolniczą spółdzielczością produkcyjną. Wzięli w niej udział przewodniczący wielko-polskich gospodarstw spółdzielczych, kierownicy produkcji oraz prezesi kół ZSL ze wsi spółdzielczych.

Władze centralne Stronnictwa reprezentowali m. in.: członek Naczelnego Komitetu Jan Domański i prof. Bolesław Stózek. Obradom przewodni-czył wiceprezes WK ZSL Wa-lenty Kołodziejczyk.

Przedstawione w referatach dane statystyczne wykazują dorobek wielkopolskiego ru-chu spółdzielczego, czego do-wodem jest chociażby wyższy niż w gospodarce całkowitej województwa wskaźnik uzy-skiwanych plonów zbóż (23,3 kwintale z hektara).

Jednakże analiza porównaw-cza wykazuje rażące zróżnico-wanie w poziomie produkcji, dochodach i nowoczesności poszczególnych rejonów i go-spodarstw działających w po-dobnych warunkach glebowo-klimatycznych. Oto parę przy-kładów: w 74 spółdzielniach plony zbóż wynosiły poniżej 16 kwintali z hektara; w 68 obsada bydła nie przekracza 40 sztuk na 100 ha, a w 63 przypadkach produkcja towa-rowa z 1 ha kształtowała się poniżej 3 tys. zł. Spółdzielnie produkcyjne powiatów gnieź-nieńskiego i obornickiego, go-spodarujące na dobrych gle-bach, osiągają jedno z gor-szych miejsc w plonach zbóż buraków, ziemniaków i innych plodów.

Już tych kilka przykładów wskazuje na kierunek dzia-łania i najbliższe zadania ru-

W rejonie Palomares

Poszukiwania trwają nadal

W przeciwieństwie do uprzed-nich zapowiedzi, Ameryka-nom nie udało się w niedzielę wydobyć z morza czwartej bomby wodorowej zagubionej 17 stycznia podczas katastrofy samolotów USA. Dwa „kie-szonkowe” okręty podwodne „Alvin” i „Alimonaut” nie do-konały jeszcze swego ostatnie-go w tych operacjach zanurze-nia.

Mówi się o dwóch powo-dach tego opóźnienia: nieko-ryzystne warunki atmosferycz-ne oraz konieczność ponowne-go naładowania akumulatorów. Amerykanie twierdzą, że bomba zostanie wydobyta w poniedziałek. (PAP)

Po locie „Gemini-8”

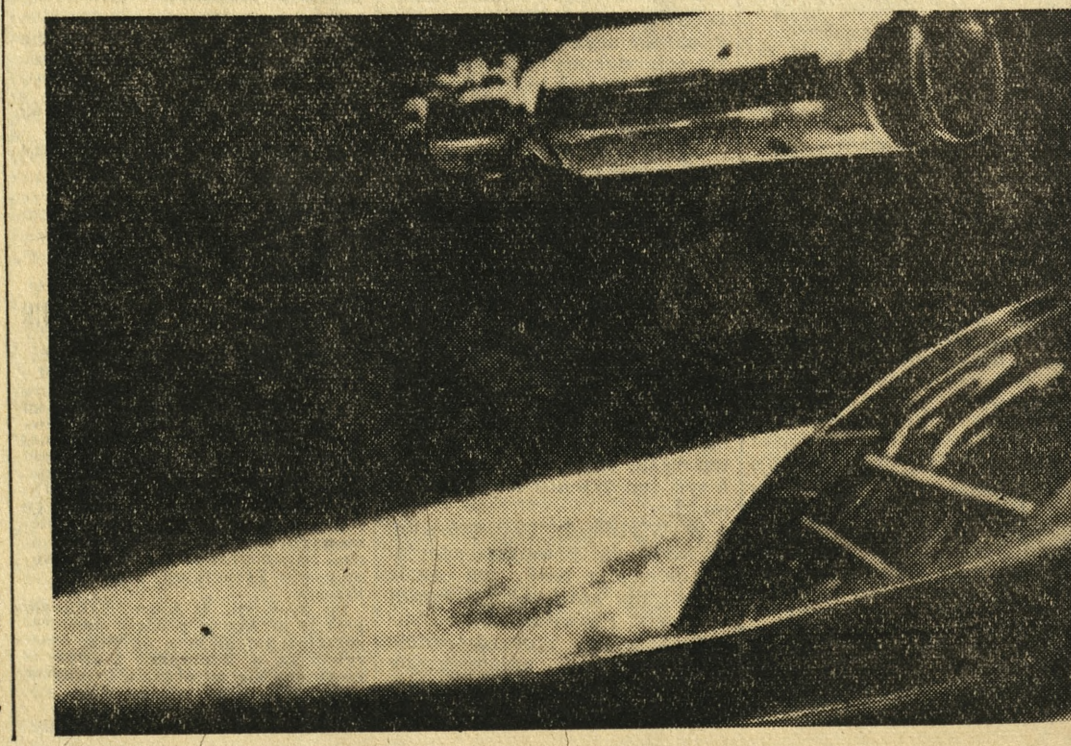
Dramatyczne chwile na filmie

Załoga statku kosmicznego „Gemini-8” kosmonauci Neil Armstrong i David Scott po szczegółowych sprawozdaniach i oglądaniu filmu przedstawia-jącego zdarzenia z ich lotu w przestrzeni kosmicznej opuści-li w poniedziałek ośrodek kos-miczny na Przylądku Kenne-dy’ego i udali się do swoich domów w Houston w stanie Teksas.

W niedzielę Scott i Arm-strong po raz pierwszy obejr-zeli film kolorowy przedsta-wiający dramatyczne zdarze-nia w chwili gdy statek zaczął koziłkować w przestrzeni kosmicznej i wymknął się spod kontroli kosmonautów. Film pokazywał dokładnie stadia lotu, manewry lotu „Gemini-8” w chwili, gdy Armstrong dokonywał połączenia statku z rakieta „Agena”. Potem na-stąpił dramatyczny moment — zaczęło się zmieniać szybko oświetlenie wskutek obrotów statku.

Film ten okazał się niezwy-kle pomocny w pracy nad ba-daniem przyczyn tego zajścia — oświadczył jeden z pracow-ników ośrodka kosmicznego. PAP

Amerykańska Agencja Aeronau-tyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA udościwniła w niedzielę 20 marca prasie zdjęcie wyko-nane przez astronautów z pokła-du pojazdu kosmicznego „Ge-mini-8” w chwili, gdy pojazd ten zbliżał się do rakiety-celu „Age-na”. Zdjęcia zostały wykonane na filmie kolorowym. Publikuje-my zdjęcie rakiety „Agena” wy-konane przez kosmonautę Neila Armstronga aparatem umieszczo-nym po lewej stronie pojazdu „Gemini-8”. CAF — Photofax



Instytucja w letargu

Wymieniając demokratyczne treści tkwiące w systemie rad narodowych nie można pominąć zasady sformułowanej w art. 2 (ustawy o radach z 1958 roku), stanowiącej, że: „radni są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani”.

Instytucja przedterminowego odwołania radnego przez wyborców nie jest jednak w praktyce wykorzystywana. Ani w ubiegłej, ani w bieżącej kadencji w Wielkopolsce (można przyjąć, że w innych województwach również) nie zdarzyło się tego rodzaju odwołanie radnego. Dlaczego? Bo styl działania naszych mandatariuszy — można słyszeć w radach takie opinie — nie stwarza potrzeby uruchomienia wspomnianej instytucji. Inaczej mówiąc — radni pracują dobrze. Z tym uogólnieniem trudno się jednak zgodzić. Wprawdzie faktem jest coraz lepsza praca radnych, ale faktem jest również, że zdarzają się jednostki nie umiejące sprostać obowiązkowi wynikającemu z funkcji mandatariusza. Można tak twierdzić, skoro w ubiegłej kadencji 214 radnych zostało przez same rady pozbawionych

w naszym województwie mandatów. Głównie za całkowity brak aktywności. Czym wobec tego tłumaczyć martwość instytucji przedterminowego odwołania radnego przez wyborców? Odpowiedź kryje się m. in. w konstrukcji prawnej tej instytucji.

Każdy wyborca, który uważa, że radny zawiódł pokładane w nim zaufanie, może zwrócić się do odpowiedniego terenowego komitetu FJN, aby ten ostatni wystąpił w tej sprawie do rady. Komitet najpierw ocenia czy zachodzą okoliczności wskazujące na to, że radny utracił zaufanie wyborców, a jeśli dojdzie do takiego przekonania występuje do rady, z uzasadnionym wnioskiem w sprawie zwrócenia się do wyborców o odwołanie radnego. Wniosek rozpatruje komisja mandatowa, dając „obwinionemu” możliwość złożenia wyjaśnień, po czym składa sprawozdanie na sesji. Po wysłuchaniu tegoż, rada podejmuje uchwałę o zwróceniu się do wyborców, jeśli za taką uchwałę wypowie się co najmniej 2/3 radnych. Uchwała wymaga zatwierdzenia przez prezydium rady wyższego stopnia. Jeżeli to nastąpi zarządza się gło-

wanie w tym okręgu wyborczym, w którym radny został wybrany. Wyborcy otrzymują karty do głosowania: „czy jesteś za odwołaniem radnego (...) tak — nie” i głosują przez skreślenie słowa „tak” lub „nie”. Wyniki ustala komisja mandatowa rady wyższego stopnia. Odwołanie mandatariusza następuje wówczas, kiedy wypowie się za tym większość głosujących. I to „już” wszystko.*)

Uproszczenie tej nader zawiłej procedury wydaje się być rzeczą konieczną. Ale na pewno byłoby sędziwe, że sama modyfikacja konstrukcji prawnej instytucji przedterminowego odwołania wystarczy, do tego, by stosować ją w praktyce. Nie można przecież zapominać, że uruchomienie omawianej instytucji uzależnione jest od stałego śledzenia pracy radnych. Wyborca musi dobrze znać swych radnych, ich obowiązki i sposób wywiązywania się z nich.

Chcąc stwierdzić jak to wygląda w praktyce przeprowadziliśmy ankietę telefoniczną zawierającą następujące pytania:

1. Czy zna pan (pani) nazwiska radnych, których pan (pani) wybrał(a) w ostatnich wyborach?

2. Czy pan (pani) wie gdzie pracują?

3. Kiedy pan (pani) ostatnio brał(a) udział w spotkaniu ze „swoim” radnym?

Pytanie 4, zadawane w razie negatywnej odpowiedzi na pytanie 3, brzmiało: „Dlaczego?”

Oto niektóre wypowiedzi:

Mechanik, 60 lat: 1) nie znam; 2) nie wiem; 3) nigdy dotychczas nie byłem na spotkaniu z radnym; 4) nie widziałem nigdy żadnego ogłoszenia o takim spotkaniu.

Nauczyciel, lat 40 (sekretnarz jednej z komisji wyborczych):

1) nie przypominam sobie; 2) chyba jeden pracuje u „Cegielni”; 3) w tej kadencji nie byłem na spotkaniu; 4) nie mi wiadomo by spotkanie było organizowane; a przecież takie zawiadomienia należałoby umieszczać w każdej klatce schodowej; co więcej — tam, gdzie znajduje się adres administracji, skład komitetu

blokowego — można by również uwidocznili nazwiska radnych i podać godziny przyjmowania przez nich skarg i zażaleń.

Dyrektor zakładu produkcyjnego, lat 48: 1) nie; 2) jeśli się nie mylę, jeden jest nauczycielem; 3) dotychczas nie brałem udziału; 4) brak czasu.

Pracowniczka Prezydium WRN, wykształcenie wyższe, lat 25: 1) nie; 2) nie wiem; 3) dotychczas nie brałem udziału; 4) trudno mi odpowiedzieć, nie zastanawiałam się nad tym.

Na 40 ankietowanych wszyscy odpowiedzieli negatywnie na pierwsze pytanie, 36 — na drugie, 38 — na trzecie. W sumie — gorzej niż źle. Wprawdzie ankieta taka, gdyby przeprowadzić ją nie w Poznaniu, lecz w jakiejś gromadzie (bez wątpienia działalność GRN najbardziej bezpośrednio wiąże się z ludnością), mogłaby dać inne wyniki, ale chyba nie rewelacyjne (w sensie pozytywnym).

Jakie wnioski wynikają z naszej skromnej i nie preferowanej do naukowości ankiety?

Spotkania wyborców z radnymi muszą być równomierne rozłożone na okres całej kadencji. Konieczne trzeba ulepszyć informację o terminach i tematyce spotkań, starać się o to, by informacja dotarła do jak największej liczby wyborców. Powinni oni być zawiadomieni na kilka, czy kilkanaście dni naprzód, dzięki czemu będą mogli zarezerwować sobie czas.

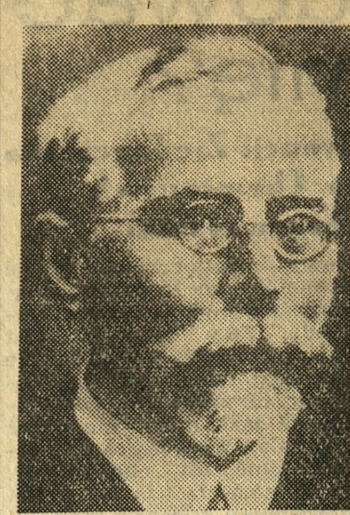
Należy tak dobierać tematy spotkań, by interesowały one jak najliczniejszą (a nie tylko wąską) grupę wyborców.

Konieczna jest realizacja zasady: każdy radny spotyka się z przedstawicielami różnych środowisk (można zaobserwować zjawisko polegające na tym, że radny utrzymuje kontakty tylko z niektórymi grupami wyborców).

Bez tego spotkania nie będą tym czym być powinny, tzn. powszechną formą społecznej kontroli nad działalnością radnych. Brak takiej kontroli uniemożliwia zaś uruchomienie na wskroś demokratycznej instytucji odwoływania mandatariuszy.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Taki tryb postępowania określa Ordynacja Wyborców do rad narodowych (art. 75 i następne).



Ale carska policja czuwa. Młody rewolucjonista osadzony zostaje w X pawilonie cytadeli warszawskiej. Zwolniony za kaucją po roku — emigruje i na obczyźnie nie zapomina o kraju. Nawiązuje kontakt i współpracę z SDKPiL. Kończy studia, wyjeżdża do Niemiec i tam przez dwadzieścia lat działa jako jeden z czołowych przedstawicieli lewego skrzydła niemieckiej socjalistycznej demokracji. Jego internacjonalizm wiąże się jednak ściśle z umiłowaniami Ojczyzny — Polski. Piętnuje carski i pruski ucisk narodowy i w swoich pracach po polsku i po niemiecku walczy konsekwentnie z germanizacją.

Uczony polityk rewolucjonista

Urodził się nad Wisłą, we Włocławku, w 1866 roku. Działalność polityczną rozpoczął w gimnazjum: był aktywny w konspiracyjnych kółkach uczniowskich i organizowanych przez II Proletariat. A ukończywszy szkołę — poszedł pracować jako robotnik do fabryki.

Oto jest początek życiorysu, który w wyraźny sposób zarysowuje już drogę jednego z najwybitniejszych polskich działaczy rewolucyjnych. Napisał kiedyś: „Służyć interesom narodu polskiego może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu” — i całym swoim bujnym, bogatym, aktywnym życiem dowodzić będzie tej prawdy.

Pracuje w Łodzi i tam zakłada pierwsze t. zw. kasy oporu, które tworzyć mają bazę ekonomiczną dla akcji strajkowych, dla walki o prawa wyzyskiwanego proletariatu. W Łodzi zakłada również razem z Lederem i Wilkoszewskim Związek Robotników Polskich (1889), z którego wyłania się później Socjaldemokracja Królestwa Polskiego.

Wybuch I wojny światowej i Marchlewski jako obywatel rosyjski otoczony zostaje nadzorem niemieckiej policji. Mimo to nie zaprzestaje działalności. Współpracuje ze „Związkiem Spartakusa”, z Różą Luksemburg i Karolem Mehringiem. W 1918 roku jedzie do Związku Radzieckiego, obejmuje tam stanowisko rektora Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu. Jest członkiem wielu instytucji naukowych, współzałożycielem MOPR-u — Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom — i z czasem zostaje przewodniczącym tej organizacji (1923). W Komitecie Wykonawczym Kominternu był przedstawicielem Polskiej Partii Komunistycznej.

Całe swoje twórcze życie — 40 lat aktywnej działalności — poświęcił sprawie rewolucji i wyzwolenia klasy robotniczej, sprawie socjalizmu. Umarł 22 marca 1925 roku. Uczony — polityk — działacz — rewolucjonista — Polak. Człowiek, którego postać stanowi kartę w dziejach naszego ruchu rewolucyjnego i którego imię uzasadnia szacunek, z jakim mówi się o roli i udziale Polaków w międzynarodowym ruchu robotniczym. Jego wiedza, jego wola, jego umiłowanie sprawy robotniczej i Ojczyzny stawiają go w rzędzie tych, których wskazujemy jako wzór młodemu pokoleniu Polaków. (J. R.)

ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

Następnie przekopano ziemię w leju i odkryto tam dwa martwe psy — owczarka i szczenię.

„Znaleźliśmy i wydobyliśmy dwa uśmiercone psy. Cechy psów:

1. — Owczarek niemiecki (suka) o sierści ciemnoszarej, duży, na szyi obroża z łańcucha o drobnych ogniwach. Ran ani krwi na ciele psa nie znaleziono.

2. — Mały (pies) o czarnej sierści, bez obroży, nie ma ran, kość górnej szczęki przebita.

Trupy psów znajdowały się w leju bombowym w odległości 1,5 metra od siebie i były lekko zasypane ziemią.

Istnieją podstawy do przypuszczenia, że psy uśmiercono przed pięcioma lub sześcioma dniami, ponieważ ciała nie cuchną i nie obłazi z nich sierść.

W celu znalezienia przedmiotów, które mogłyby pomóc w stwierdzeniu, do kogo należały psy oraz przyczyn ich uśmiercenia przekopaliśmy i zbadałmy ziemię w miejscu ich odkrycia i znaleźliśmy:

1. Dwie szklane ciemne próbki po lekarstwach;
2. Osobne zwęglone kartki z drukowanymi książek i drobne kawałki papieru zapisanego odręcznie;
3. Metalowy medalion w kształcie elipsy na cienkim łańcuszku z kuleczek o długości 18—20 centymetrów, z wrytym na odwrocie napisem: „Zachowaj mnie na zawsze przy sobie”;
4. Sześćset marek niemieckich w banknotach stumarkowych;
5. Tabliczkę metalową w kształcie elipsy 31907.

Kapitan Dieriabini, starszy lejtendant gwardii Panasow, sierżant Ciboczkin, szeregowcy Alabudin, Kirilłow, Korszak, Gulajew”.

Psy zostały rozpoznane z łatwością. Owczarek, osobisty pies Hitlera, jak zapisano w innym akcie „wysoki, z długimi uszami. Zwęglonych twarzy mężczyzny i kobiety nie można było rozpoznać. W wyniku skrupulatnych badań stwierdzono, że byli to Hitler i Ewa Braun.

Aby odtworzyć wydarzenia, zagłębiliśmy się we wszystkie szczegóły ostatnich dni Hitlera i uzyskaliśmy potwierdzenie i dowody na to, że w leju bombowym zostały pogrzebane w pośpiechu ciała Hitlera i Ewy Braun.

ZAPACH GORKICH MIGDAŁÓW

Ostatnie dni Hitlera są jaskrawym dowodem podjęty obłudy całego jego życia, w którym nie było innego patosu poza patosem władzy nad ludźmi i innego rzeczywistego celu oprócz sławy osobistej, a środkiem do tego był przede wszystkim naród niemiecki.

Hitler zabijał, dopóki oddychał. Podwórze Kancelarii Rzeszy zamienione zostało w miejsce straceń.

Hitler groził. Mimo to mnożyły się zdrady.

Komendant Berlina, Weidling, prosił Hitlera o opuszczenie miasta, aby mogło ono zaprzestać walki i uchronić się przed całkowitym zniszczeniem. Hitler był pokonany, zdeptany, martwy. Hitler pociągnął za sobą wszystkich ze sobą. Niech wszystko przepadnie. Oświadczył on: „Aliaanci znajdują w Niemczech tylko ruiny, szczyry, głód i śmierć”.

Mimo, że gauleiterzy drżeli przed Bormannem, to jednak z meldunków, jakie zachowały się w jego teczkach, można wyzyskać wzrastającą rozpacz. Meldunki te są coraz krótsze, coraz bardziej przejmujące: nieprzyjacielski obstrzał jest nie do zniesienia, ciężkie straty, brak broni. Naporowi wojsk rosyjskich nie można się oprzeć. W meldunkach te nikt nie wnikał.

Tutaj w podziemiach, odbyła się już „narada samobójców jak nazywała ją Reichs. A Goebbelsowska „ulotka frontowa” z dnia 27 kwietnia, która dostała się wówczas w nasze ręce, wyzywa berlińczyków:

„Brawo berlińczycy! Berlin pozostanie niemiecki! Führer oświadczył to całemu światu, a Wy, berlińczycy, zatroszczcie się o to, aby słowo jego było prawdą... Nadal tak mężnie, nadal z takim uporem...”

(C. d. n.)

(12)

Po grupowych lotach kosmonautów, łagodnym lądowaniu statku na powierzchni Księżyca i „orbitowaniu” ludzi w przestrzeni kosmicznej, mamy za sobą jeszcze jeden doniosły etap na drodze człowieka ku innym ciałom niebieskim: mechaniczne złączenie dwóch obiektów kosmicznych na orbicie wokół ziemskiej. Ponadto udowodniono już na zwierzętach doświadczalnych, iż pasy promieniowania wokół Ziemi nie stanowią dla żywego organizmu przeszkody nie do przebycia. A więc niejako „w stanie surowym” mamy już w zasadzie wszystkie elementy niezbędne dla lotu człowieka na Księżyc.

Technika złączenia

Doprowadzenie do zblizenia w Kosmosie dwóch aparatów w drodze manewrowania jest operacją niesłychanie trudną i skomplikowaną m. in. z tego względu, że zbywające w Kosmosie statki, w odróżnieniu od pojazdów naziemnych czy powietrznych, mają aż 12 stopni swobody ruchu. Przyspieszenie lub opóźnienie lotu pędzącego po orbicie aparatu kosmicznego powoduje nie tylko zmianę jego prędkości kołowej, ale również zmianę parametrów orbity. Dlatego np. jeśli w sytuacji, gdy dwa obiekty kosmiczne krążące po identycznej orbicie, nawet w niewielkiej od siebie odległości, zechcemy połączyć przez nadanie obiektowi doganiającemu przyspieszającego impulsu w kierunku lotu — do spotkania na pewno nie dojdzie.

Operację spotkania i złączenia na orbicie dzieli się więc na kilka etapów. Najpierw wystrzelono „cel” spotkania — statek „Agena”, który po odpowiedniej korekcie toru zaczął krążyć po orbicie kołowej. Dopiero po dokładnym zmierzaniu rzeczywistej orbity

Sukces z dresczykiem

„Ageny” wystrzelono statek „Gemini” z ludźmi na pokładzie. Jego orbita kołowa znajdowała się wewnątrz orbity „Ageny” w tej samej płaszczyźnie. Tylko z takiej pozycji statek „Gemini” dzięki przyspieszeniu mógł przejść na tor styczny z orbitą „Ageny”. Dzięki wybraniu odpowiedniego momentu dla impulsu przy spieszenia osiągnął on orbitę „Ageny” akurat w chwili jej przelatywania.

Jest to najbardziej ogólny schemat, uproszczony dla łatwiejszego zrozumienia techniki zblizenia. W rzeczywistości manewry korekcyjne przeprowadza się kilkakrotnie, przy czym od chwili nawiązania

zębate uchwyt „Ageny” zaskakują się na wyzłobieniu szyjki statku „Gemini”.

Niepowodzenia i sukcesy

Pierwsze próby zblizenia statku na orbicie podjął Związek Radziecki w roku 1962, kiedy to statki „Wostok-3” i „Wostok-4” pilotowane przez A. Nikołajewa i P. Popowicza zbliżyły się na odległość 6,5 kilometra. Ale statki tego typu nie posiadały urządzeń do manewrowania, zblizenie zaś osiągnięto dzięki precyzji wprowadzenia na orbitę. Pierwsze manewrujące statki, typu „Polar”, wystrzelił ZSRR w roku

złogi statku „Gemini-6”, którego start planowano na jesień ub. roku. Ale eksperyment się nie odbył, ponieważ rakietą ze statkiem „Agena”, która miała wystartować przed „Gemini-6”, wybuchła na starcie.

Zamiast tego przeprowadzono w grudniu ub. roku inny eksperyment — zrealizowano zblizenie na orbicie dwóch statków załogowych „Gemini-6” i „Gemini-7”.

Tak więc od dawna planowane spotkanie i złączenie się z „Ageną” postanowiono przeprowadzić dopiero w marcu br. Przy okazji zaplanowano też szereg innych ciekawych eksperymentów, m. in. wielogodzinne orbitowanie jednego z członków załogi. Jak już wiemy — eksperyment udał się tylko częściowo, przy tym w krew w żyłach mrozący przegoda na orbicie. Jeśli prawdą jest, że po złączeniu statków nie zdołano wyłączyć jednego z silniczków korekcyjnych — jest to aż nadto wystarczający powód dla wprowadzenia obu statków w coraz szybszy ruch obrotowy wokół wspólnej osi. Tenże silniczek pożarł prawdopodobnie paliwo rezerwowane dla silników stabilizujących, gdyż trudno sobie wyobrazić, by paliwo „wyciekło”. Stąd konieczność przymusowego lądowania.

Ale zadanie podstawowe zostało wykonane i niemała w tym zasługa samych kosmonautów, którzy wykazali wiele męstwa i opanowania w bardzo niebezpiecznej sytuacji.

W. KULICKI

Po awarii „Gemini-8”

kontaktu wizualnego z przechwytywanym obiektem bez przerwy pracuje radar pokładowy mierzący odległość między statkami i względną prędkość wzajemnego zbliżania się. Jednocześnie pokładowa maszyna matematyczna oblicza właściwe kąty ustawienia statku, odpowiednie okresy włączania silników korekcyjnych i wartości niezbędnej ciagi oraz automatycznie włącza i wyłącza silniki.

Dopiero w ostatniej fazie operacji, kiedy dystans dzielący oba statki zmniejsza się do 300—400 metrów, a orbity są już niemal identyczne — kosmonauta sterując ręcznie doprowadza do złączenia statków. Samo złączenie następuje automatycznie: stożek „dziobu” załogowego statku wchodzi w lej „rury” odpowiednio zorientowanej „Ageny”. Po ówczynie, sprężynujące ścianki leja amortyzują zderzenie, a

1963, ale były to statki bezzałogowe i nie przeprowadzano z ich pomocą manewrów spotkań.

W amerykańskich planach kosmicznych rolę załogowych statków manewrujących miały spełnić właśnie dwuosobowe kabiny typu „Gemini”, z których pierwsza wystartowała dopiero w roku ubiegłym. Już ten pierwszy załogowy „bliźniak” w marcu ub. roku miał dokonać próby zblizenia z ostatnim stopniem rakiety nośnej, która krążyła opodal statku. Manewr ten jednak się nie udał.

Nie udało się też manewr spotkania wystrzelonego w dwa miesiące później statku „Gemini-5” ze specjalnie wystrzelonym zasobnikiem. Wykonano tylko manewr, który miał imitować spotkanie z wymagowanym statkiem.

To, co osiągnięto w tych dniach, miało być udziałem

Jak budować chemię?

Rozmowa z dyr. Koordynacji Zjednoczenia Budowy Zakładów Chemicznych — Andrzejem Chrzanowskim

Jakie osiągnięcia i doświadczenia zdobyło Zjednoczenie Budowy Zakładów Chemicznych po przeszło rocznej działalności? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora koordynacji w Zjednoczeniu Zakładów Chemicznych, Andrzeja Chrzanowskiego.

— W 1965 r. pozostawało pod naszą pieczę 60 proc. budów. W bieżącym roku odsetek ten wzrósł do 70 proc., a pod koniec pięciolatki — do 80 proc. Planujemy wykonać. Ale, że bardziej niż na osiągnięcia wypada zwracać uwagę na ścieżki punkty, o nich wolę mówić.

Przed wszystkim sprawa dokumentacji. Normalny cykl projektowania trwa u nas 3 lata albo i więcej. Przy obecnym i przyszłym tempie rozwoju chemii cykl taki jest nie do przyjęcia. Najbardziej nowoczesne przed parą laty licencje i rozwiązania dziś niejednokrotnie okazują się przestarzałe. Chemia pędzi na przód. Konieczna jest więc budowa przy sukcesywnym „spływie” dokumentacji.

W praktyce otrzymuje się na to co roku zezwolenia. Ale odpowiednio decyzje zapadają dopiero w marcu czy kwietniu. Przepada więc kwartał pracy i to kwartał cenny. Przecież właśnie na początku roku należy sobie zabezpieczyć załogi do pracy, a znacznie wcześniej dostawy. Wiadomo, że na realizację tych dostaw trzeba czekać długie miesiące. Kto w porę nie złoży zamówień, ten później, mimo specjalnych zabiegów i prób skazany jest na kłopoty i chaotyczność w zaopatrzeniu. Cały proces inwestycyjny jest porwany. Jesteśmy przeciwni takim nieporządkom. Wypowiadamy się za sukcesywną dokumentacją.

— Ale co przez to należy rozumieć? Jakże roboty budowlane można prowadzić, nie znając ostatecznych rozwiązań?

— Można zrobić bardzo wiele. Np. drogi, niwelację terenu, uzbudowanie podziemnej. Dla wykonania tych zadań nie jest konieczna dokładna znajomość przyszłych maszyn i urządzeń. Można również bez szczegółowych wymiarów budować fundamenty pod mniejsze maszyny, byle projekty tych fundamentów były dostatecznie elastyczne. Dla dużych maszyn co prawda takie rozwiązanie jest niemożliwe, ale też zależnie od okoliczności trzeba szukać rozwiązań, które przyspieszą budowę. Jeśli koszty okazały się nawet o 2—3 proc. wyższe — nie to w porównaniu z korzyściami, jakie płyną ze skrócenia cyklu inwestycyjnego. Proszę pamiętać, że w chemii wiele produktów daje 30 proc. rocznej amortyzacji. Skórka jest warta wyprawki.

Tak też podchodzą do tego zagadnienia resorty chemii i budownictwa. W najbliższym czasie ukażą się odpowiednie rozporządzenia, które rozszerzą zasadę sukcesywnego projektowania i zabezpieczą sposoby jej realizacji.

Stosujemy również zmiany organizacyjne w procesie bu-

dowy. Inwestor powinien być zwolniony od kłopotów związanych z budownictwem zakładu. Jego zadaniem jest skompletowanie i wyszkolenie przyszłej załogi, zagwarantowanie surowców itd. Zaś klucz do zakładu ma mu oddać generalny wykonawca i tę rolę właśnie my obejmujemy. Prasa nazwała nas już nawet dowcipnie „kupcami inwestycyjnych kłopotów”.

— Kupując te kłopoty macie naturalnie podstawę, by uważać, że potraficie je rozwiązać lepiej niż inni.

— Oczywiście. Dotychczas inwestor też szukał pomocy generalnego wykonawcy, ale było to jedno z wielu przedsiębiorstw pracujących na placu budowy. Miało ono własny potencjał produkcyjny, plan prze robu i wszystkie związane z tym kłopoty. Jak więc mogło skutecznie kontrolować i koordynować pracę pozostałych podwykonawców? Należy przy tym zdawać sobie sprawę z tego, że każde przedsiębiorstwo dba o swoje interesy, z premią włącznie.

Od 2 — 12 maja

VI Kaliskie Spotkania Teatralne

Po raz szósty już z kolei zorganizowane zostają w początkach maja doroczne „Kaliskie Spotkania Teatralne”, będące jedną z głównych imprez III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

W tegorocznym festiwalu kaliskim weźmie udział 10 teatrów polskich oraz gościnne teatry z Brna (Czechosłowacja). Publiczność kaliska, jurorzy i goście festiwalu będą mieli okazję zobaczyć 18 przedstawień konkursowych oraz wiele imprez towarzyszących. Festiwal otworzy 2 maja spektakl gospodarczy „Spotkanie” sceny kaliskiej, która przedstawi inscenizację sztuki S. Bratkovskiego „Pogranicze, południe 15”. Drugie przedstawienie teatru kaliskiego odbędzie się 8 maja w plenerze, na dziedzińcu zamku gołuchowskiego. Wystawione tam zostaną „Parady” J. Potockiego. Po raz pierwszy zaproszony na festiwal Teatr Polski z Bielska pokazuje „Dziady” Mickiewicza, Poznańskie Teatry Dramatyczne wystąpią z „Tangiem” Mrożka i „Marchem” Kasprowicza, a Teatr Zielonej Góry z „Czarującą szewcową” Lorc i „Policją” Mrożka. Teatr kielecki planuje wystawienie w Kaliszu

Na dodatek dotychczasowy generalny wykonawca mógł co najwyżej używać perswazji wobec partnerów. W gruncie rzeczy nie dysponował żadnymi sankcjami. Proponujemy teraz coś innego. Zamiast generalnego wykonawcy w takim wydaniu — nasze ekipy. Składają się one z kilkunastu specjalistów różnych branż, którzy znają się na rozmaitych rodzajach robotach, a przede wszystkim na organizacji.

Jedynym zadaniem naszych ekip jest prowadzenie i koordynacja samej budowy. Przejmujemy pełną odpowiedzialność za realizację powierzonej inwestycji. Z wykonawcami zawieramy umowy i mamy warunki, aby egzekwować zobowiązania zawarte w tych umowach. Chcemy, aby w przyszłości nasze ekipy przekształciły się w dyrekcje budów.

— Słowem „trust mózgow”?

— Nie wiem, w każdym razie lubimy swoją robotę i dotychczasowe doświadczenia dają nam satysfakcję.

— A jakie są jeszcze sprawy do rozwiązania?

— Rytmiczność dostaw. Z handlem zagranicznym po początkowych trudnościach wszystko się dotarło i teraz współpraca układa się dobrze. Poprawy wymaga natomiast zaopatrzenie krajowe. Mamy jednak nadzieję, że wkrótce i ono zmieni się na lepsze.

Rozmawiała

F. BOROWICZOWA

do redaktora

Lechia dziękuje

W imieniu załogi Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” pragniemy przekazać na ręce Towarzystwa Redaktora gorące podziękowania oraz wyrazić uznanie za cenną inicjatywę zorganizowania imprezy „Kwiaty dla Ciebie”.

Impreza przygotowana przez Redakcję oraz Państwowy Przemysł Odzieżowy w Dniu Święta Kobiet o bogatym programie artystycznym, została głęboko zapisana w pamięci naszych Koleżanek.

Dobrze przemyślany i przygotowany pokaz mody, humor rysunkowy p. Derwicha, świetna konferansjerka red. Knapka oraz wspaniały występ zespołu bułgarskiego były najmielszym prezentem w Dniu Święta Kobiet dla naszej załogi (...)

Rada Zakładowa Komitet Zakładowy PZPR Dyrekcja
Leon Fabiś Leon Langwiński Inż. S. Adamczak

MUZYKA

Trzy wieczory bachowskie

Na inaugurację III Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego wystąpiła Państwowa Filharmonia z „Pasją podług św. Mateusza”, jednym z największych rozmiarów dzieł J. S. Bacha. Aż trzy zespoły wokalne wzięły udział w tej imprezie: Chór Kantatowo-Oratoryjny (przygotowanie Z. Szostak), Chór Mieszany PSSM (S. Kulczyński) i Chór Chłopięcy PF (G. Pacyńska). Współdziałała orkiestra symfoniczna i soliści, m. in. grający na dawnych instrumentach (oboe d'amore, cembalo, oboe da caccia itd.). Forma „Pasji Mateuszowej” to rodzaj oratorium, zestawienie pierwiastków lirycznych i epickich, złączonych w całość opowiadaniem Ewangelisty. Na kompozycję składa się długi szereg solowych recytatywów i arii, a także części choralnych — stosunkowo mniej obszerne.

Pięć solistów-wokalistów poproszono z Warszawy i Gdańska, chcąc troskliwie obsadzić odpowiedzialne bachowskie partie. S. Woytowicz (sopran) dała interpretację muzycznie interesującą, nie wychodząc z ram stylu. K. Szczepańska (alt) szczególnie w arii „O zlituj się” stworzyła wiele sugestywnego nastroju (w czym dopomogło solo skrzypcowe Z. Słowika). Dla B. Paproc-

kiego wielka rola Ewangelisty jest zbyt wysoko impostowana. Tu trzeba by typowo oratoryjnego tenora, a takich w kraju chyba nie ma(?). Paprocki śpiewał głosem zmęczonym i bezbarwnym (nadmieniam, że recenzję koncertu piątkowy). Natomiast E. Kossowski (bas) oraz W. Malczewski (basbaryton) popisali się ładnie.

W wstępnym chórze („Pójdźcie płakać”) 3 wymienione wyżej zespoły okazały się chwiejne i mało skonsolidowane (w sensie rytmu). Niewiele brakowało, by luźność „rozszła się” muzycznie. Ale już następne fragmenty stopniowo poprawiają wrażenie. Zwłaszcza w drugiej (zresztą najbardziej natchnionej) części „Pasji św. Mateusza” niektóre chorały zabrzmiały wzruszająco pięknie („Gdy będę opuszczony”). Minusem niekiedy wyrwywające się głosy tenorów, o ostrym i trywialnym forcie (w momentach dramatycznych). Chór żeński zasłuszył sobie na uznanie, śpiewając plastycznie i miękko.

Prowadzący całość dyr. W. Krzemiński wydo był (szczególnie w owych finałowych części „Pasji”) niemało subtelnej kontemplacyjności, tak charakterystycznej dla staroklasycznej muzyki typu oratoryjnego. W sumie odbyły się w auli UAM trzy koncerty bachowskie, wypełnione publicznością, co dowodzi jej rozmakowania w poważnej sztuce i potwierdza dobrą opinię o muzycznym Poznaniu.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Z kilku imprez z ostatniej niedzieli, które odbyły się w Poznaniu, dużym zainteresowaniem cieszyły się biegi przełajowe zorganizowane przez KS Warta o Memoriał Bronisława Szwarca. Około 280 zawodników, w tym bardzo wielu spoza Wielkopolski startowało na poszczególnych dystansach.

Bieg główny na dystansie 5500, zgrupował 30 biegaczy. Pierwsze miejsce wywalczył Piotrowski z

Rewanż w Kaliszu

Polska — CSRS 12:8

W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, z Czechosłowacją ujeżdżaliśmy na wrocławskim ringu skoczne i ciężko wywalczono zwycięstwo w stosunku 12:8. Na si przeciwnicy wbrew przewidywaniom okazali się zespołem bardzo silnym, w którego barwach wystąpiło kilku młodych, lecz dobrze zpowiadających się pięściarzy.

Oto wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu Polacy). Zbigniew Olech wypunktował Morawka. Artur Olech wygrał z Meesterem, Radzikowski przegrał (1:2) z Vojkiem, Grudziński wypunktował F. Nemecka, Kulej wygrał w drugim starciu na skutek przewagi z B. Nemeckiem, Ziolkowski przegrał (1:2), z Stantieną. Słowacki uległ Kapinowi, Pietrzykowski pokonał Polacka, Denderys wygrał (2:1) z Cirkietem.

Sędziowali w ringu na zmianę Pospich (Czechosłowacja) i Mościński (Polska). Punktowali: sędzia neutralny Equeranu (Rumunia) oraz Batista (Czechosłowacja) i Szczepan (Polska).

W dniu dzisiejszym reprezentacja Czechosłowacji zmierzy się z naszym rezerwowym zespołem w Kaliszu. Mecz odbędzie się w hali sportowej przy ul. Łódzkiej. Początek zawodów o godz. 18.30. Pewne zmiany nastąpią w drużynie gości. Nasz przypuszczalny skład jest następujący: (od wagi muszej do ciężkiej): Henryk Nowak (Legia Warszawa), Zenon Andrzejewicz (Polonia Gdańsk), Bogdan Radzikowski (Widzew Łódź) lub Henryk Zaleski (Gwardia Wrocław), Antoni Dasal (Gwardia Wrocław), Ryszard Rybski (Zawisza Bydgoszcz), Lech Ciuka (Gwardia Wrocław), Ryszard Ratoński (Gwardia Warszawa), Edward Zalomski (Legia Warszawa), Stanisław Dragan (Hutnik N. Huta) i Zdzisław Józefowicz (Gwardia Łódź).

W spotkaniu juniorów o Puchar GKKFIT reprezentacja okręgu zwanowała się za porażkę poniesioną w pierwszym meczu (10:12) i pokonała w dobrym stylu drużynę Wrocławia 14:8. Kilka pojedynków było bardzo ciekawych, a wyróżnili się w nich Walaszyk, Ossowski, T. Fieske i Caruk.

Juniorzy Poznania prowadzą w swojej grupie i należy mieć nadzieję, że z pozostałych dwóch spotkań wyjdą zwycięsko i zakwalifikują się do finałów o cenne trofeum.

Na ringu w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej odbędzie się dzisiaj (o godz. 18) finały okręgowych, indywidualnych mistrzostw Wielkopolski. Rozegranych zostanie 11 walk, w których od wagi pierwszej do ciężkiej zmierzają się następujący pięściarze:

— T. Fieske (Olimpia), Kurcz (Zjednoczeni Krot.), Kędziński (Ostrowia), Caruk (Prosa) — Nowicki (Górniki), Ossowski (Ostrowia) — Dębniak (Budowlani), Kuzielka (Polonia Leszno) — Dominik (Olimpia), Walaszyk (Budowlani) — Szkudlarek (Polonia L.), Szymkowiak (Budowlani) — Mroczkowski (Olimpia), Skowroński (Olimpia) — Frąckowiak (Budowlani), Cieniński (Sokół Pila) — Szymysik (Budowlani), Wasiewicz (Budowlani) — Śmigieński (Olimpia) oraz Stacheci (Sokół) — Ozdowski (Budowlani).

Koszykówka

Poznański AZS walczy o awans

Dopiero w ostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi wojewódzkiej koszykarzy, która rozegrana została w niedzielę, 20 bm., zapadła decyzja kto zostanie mistrzem województwa poznańskiego. Tytuł ten zdobył AZS i tym samym uzyskał prawo reprezentowania Wielkopolski w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy. Akademicy pokonali w niedzielę swego najgroźniejszego rywala Olimpię 81:61. W pozostałych spotkaniach ligi wojewódzkiej padły następujące wyniki:

Warta — Rawicki KKS 79:60
Górniki Kon. — Polonia Lesz. 58:50
Victoria Jarocin — Ostrowia 55:54
Stal Ostrow — Lech II 50:54

„Puchar świata” skradziony w Londynie

„Puchar świata”, najwyższe trofeum w międzynarodowych rozgrywkach piłkarskich, przyznawany zwycięskiej drużynie w mistrzostwach świata, został skradziony z wystawy w Londynie w niedzielę w godzinach południowych. Puchar stanowił część wystawy w tak zwanym Central Hall w Westminsterze.

Puchar nosi imię dwugoletniego prezesa Międzynarodowego Związku Piłkarskiego FIFA Jules Rimeta. Jest to szczerobłota statuetka o wadze 4 kilogramów.

Puchar ubezpieczono na sumę 30 tys. funtów i od chwili gdy w styczniu br. przywieziono go z Brazylizii do W. Brytanii znajdował się pod stałą strażą. W ubiegły piątek wystawiono go na pokaz na wystawie filatelistycznej w Central Hall. (PAP)

Lotnika Warszawa który ukończył bieg w czasie 16.14,8 wyprzedzając Ratajczaka i Tomaszewskiego z Górnika Wałbrzych. Dopiero na 8 miejscu przybył Małachowski z Bydgoskiego Zawiszy. Najlepszy z biegaczy Warty okazał się Kawka, który zajął 14 miejsce. Bieg dla seniorów na 2 200 m. wygrał Golbeck z gdańskiego Lechia a 700 m. dla kobiet wygrała Hase również z Lechii. Na 800 m. młodziaków zwyciężył Wajs (MKS Poznań) przed Mikusińskim z Ostrowia. W kategorii juniorów z Ostrowia. W kategorii juniorów na 1500 m., najliczniej obsadzonej konkurencji pierwsze miejsce zajął Maranda z Widzewa — Łódź.

Trzydniowe mistrzostwa reprezentantów WP w podnoszeniu ciężarów w kategorii juniorów wygrał zespół WKS Lotnik przed WKS Zawisza, WKS Legia i WKS Śląsk. W wadze ciężkiej zwyciężył mistrz Polski juniorów Duszynski Legia, uzyskując 395 kg.

Towarzyski mecz piływaków rozegrany pomiędzy AZS Poznań i Wartą wygrali akademicy w stosunku 73:58.

Zapaśnicy Unii Swarzędz gościli w Warszawie, gdzie rozegrali spotkanie o mistrzostwo I ligi w stylu klasycznym, wygrywając z miejscową Gwardią 5,25:3,75. W tabeli prowadzi Legia W-wa (pokonała Wisłokę z Dębicy 5,7:5,3) przed Siłą Mysłowice (zwyciężyła Górnika Thorez 5:1,7) przed Unią.

W Katowicach zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym. Reprezentanci Poznania zdobyli tylko jeden mistrzowski tytuł przez Szwedzkiego oraz zajęli przez Rozum trzecie miejsce. Zespołowo wygrała Warszawa, której reprezentanci zdobyli 4 tytuły mistrzowskie i 3 wicemistrzów.

Na międzynarodowych mistrzostwach CRZZ w gimnastyce sportowej, które odbyły się w Krakowie w klasie mistrzowskiej mężczyzn triumfowali bracia Kubicowicz z radlińskiego Górnika. W klasyfikacji federacji wygrał Górnik przed Stalą a wśród województw zwyciężyli Katowice przed Poznaniem.

136 zawodników i zawodniczek startowało w czterodniowych mistrzostwach szermierczych klubów związkowych. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Piast Gliwice przed Baildonem Katowice. Nowymi mistrzami w poszczególnych broniach zostali: szabla — Wandzioch Baildon, floret kobiet — Cymerman, floret mężczyzn — Oprządek i w szpadzie — Pomarański — wszyscy z miasta Gliwice.

Przelajowym kaliskim mistrzem na rok 1966 został szesnastoletni zwycięzca — Polewiak z LZS Szczecin przed Surmińskim z LZS Opole.

W konkursie skoków na Dużej Krokwi w Zakopanem zwyciężył R. Witke (Polska) z notą 231,0 pkt. (skoki 101,5 i 100 m.) przed H. Queckem (NRD) notą 227 pkt. 105,5 (rekord skoczni) i 98,5 m.

W pierwszym półfinałowym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet zespół SC Lipsk pokonał mistrza Węgier Spartakus Budapeszt 10:4.

W turnieju indywidualnym we florecie mężczyzn w Paryżu Polacy nie odnieśli sukcesu. Nasi zawodnicy Niełaba i Różycki doszli do 1/8 finału i następnie zostali wyeliminowani.

W Rydze na międzynarodowych zawodach w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkociężkiej zwyciężył Browko (ZSRR) 472,5 kg. przed

Palińskim (Polska), który walczył po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą — 465 kg. Golab (Polska) zajął miejsce piąte — 450 kg.

Podczas zawodów halowych o lekkoatletyczne mistrzostwo ZSRR w Leningradzie Muchanowa przebiegła 800 m. w czasie 2.08,5, poprawiając o 0,1 sek. najlepszy wynik halowy na świecie.

Siatkarze Rapidu Bukareszt zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o Puchar Europy, wygrywając rewanżowe spotkanie z zespołem Młodost Zagrzeb 3:1, a drugą drużyną rumuńską która zakwalifikowała się do półfinałów jest Dinamo Bukareszt po zwycięstwie 3:0 nad mistrzem Bułgarii — Minor Pernik.

Piłkarze rozpoczęli mistrzowskie spotkania

Piłkarze ekstraklasy i ligi wojewódzkiej zainaugurowali rozgrywkę mistrzowskie. Mimo przenikłego zimna i nie najlepszych warunków terenowych, zawody cieszyły się znaczącym zainteresowaniem.

W I lidze uzyskano wyniki następujące:

Górniki Z. — GKS Kat. Szombierki — Zagłębie	3:0
Zawisza — Wisła	2:1
Ruch — Polonia	1:0
Legia — Śląsk	0:0
LKS — Gwardia W-wa	4:1
Odra — Stal Rz.	0:1

Nadal prowadzi w tabeli mistrz Polski Górnik Zabrze, mając 22 punkty. Wypierza on o cztery swych najgroźniejszych rywali Wisłę i Szombierki, legitymujących się 18 punktami.

W rozgrywkach ligi wojewódzkiej pauzowała Olimpia, która rozegrała spotkanie towarzyskie z II-ligowym zespołem Lecha. Zwyciężyli kolejarze 1:0. W linii ataku zwycięskiego zespołu wyróżnił się Smółkowski, zdobywca jedynej bramki.

Oto wyniki spotkań w lidze okręgowej:

Polonia P-ń — Włókniarz Turek	2:1
Energetyk — Górnik Konin	2:1
Calisia — Grunwald	2:1
Dyskobolia — Warta	0:3
Zjednoczeni Wrz. — Obra Koś.	1:0
Prosa — Sparta Ob.	3:1

W naszym obiektywie



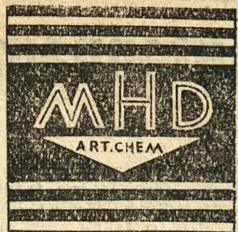
Troje zwycięzców w biegach o memoriał Bronisława Szwarca. Od lewej Golbeck z gdańskiego Lechia triumfator na dystansie 2200 m, najlepsza seniorka — Hase również z Lechii Gdańsk oraz zdobywca pierwszego miejsca w biegu głównym Piotrowski z Lotnika Warszawa.



Jednym z obserwatorów niedzielnych biegów na stadionie Warty był wiceprezes PZLA Jan Mulak, którego odkrył nasz fotoreporter w rozmowie z trenerem Januszem Jackowskim.



Kolarze turyści rozpoczęli już sezon wybierając się na pierwszą zbiorową wycieczkę. Fot. (3) — K. Przychochski



**MIEJSKI
HANDEL
DETALICZNY
ARTYKUŁAMI
CHEMICZNYMI
W POZNANIU**

UWAGA! mieszkańcy ulic
**CHWALISZEWO, CZARTORIA,
WENECJAŃSKA, ENERGETYCZNA,
i MIESZKA I:**

IUŻ CZAS NA WIOSENNE PORZĄDKI

chcesz dobrze zaopatrzyć się w artykuły:
**CHEMII GOSPODARCZEJ
ŚRODKI PIORĄCE
i KOSMETYKI**

nie zapomnij odwiedzić naszego nowo-
otwartego sklepu po modernizacji przy
ul. CHWALISZEWO 70
ZAPRASZAMY P.T. KLIENTÓW
I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW
M1770

UWAGA! **UWAGA!**

Dla celów redakcyjnych poszukujemy
pomieszczeń

BIUROWO-MAGAZYNOWYCH
(powyżej 500 m²).

Przystąpimy do udziału w rozpoczętej
już budowie.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19,
dla M1935.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:
— **EKONOMISTÓW** — z wyższym wykształceniem na
stanowiska:
— kierownika działu ekonomicznego,
— z-cę kierownika działu zaopatrzenia.

— **TECHNIKA BUDOWLANEGO** — na stanowisko:
— st. inspektora inwestycyjnego.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy dla
przemysłu metalowego.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mecha-
niczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-56, 460-57, —
wewn. 32. K1812

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Po-
znań — Stare Miasto, ul. Rybaki 18a — przyjmie od
dnia 1 kwietnia 1966 r. do nowo organizowanej ko-
mórki — Zakładu Sieci Ciepłej następujących pra-
cowników:

1. **KIEROWNIKA ZAKŁADU SIECI CIEPŁEJ** —
wykształcenie wyższe, specjalność: ciepłownictwo
— energetyka + praktyka.

2. **2 STARSZYCH INSPEKTORÓW NADZORU** — wy-
kształcenie wyższe, specjalność: ciepłownictwo +
praktyka.

3. **1 INSPEKTORA NADZORU** — wykształcenie śre-
dnie techniczne (ciepłownictwo, budownictwo) +
praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr,
pokoju 16 — ul. Rybaki 18a. K1954

Dnia 18 marca 1966 roku zmarł, po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 57, śp.

Bronisław Krzyżański

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Juni-
kowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

19665g

Dnia 19 marca 1966 roku, zasnął w Panu,
opatrzona Sakramentami św., moja siostra,
szwagierka i ciocia, śp.

Teodozja Olejniczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godzinie 9.45 na cmentarzu na Głównym.

Pograżona w smutku

RODZINA

19722g

Dnia 18 marca 1966 r. zakończyła swój pra-
cowy żywot, opatrzona Sakramentami św., naj-
droższa żona, ukochana mama, teściowa i bab-
cia, śp.

Władysława Jankowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Głównym.

Zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Główna 66. 19695g

Dnia 19 marca 1966 r. zmarła, po długiej cho-
robie

Teodozja Olejniczak

długoletnia pracowniczka Oddziału Remontowo-
go WP. PKS w Poznaniu.

W Zmarłej traciemy cenioną i ofiarną pra-
cowniczkę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22. III.
1966 roku o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

**WSPÓŁPRACOWNICY
RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA**

Oddziału Remontowego WP. PKS w Poznaniu.

K1990

Dnia 18 marca 1966 r. zmarł nasz długoletni
i zasłużony pracownik oraz nieodżałowany ko-
lega

Zenon Kamiński

b. główny elektryk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o go-
dzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

**RADA ZAKŁADOWA ZZPKS — POP
DYREKCJA I ZESPÓŁ**

Państwowej Opéry im. St. Moniuszki

w Poznaniu. K1960

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH

przy

ZAKŁADACH PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI W POZNANIU

ul. Dzierżyńskiego 190, tel. 512-31, wewn. 212

PRZYJMUJE

ZAPISY DO KLASY I na rok szkolny 1966/67

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończone 7 klas szkoły podstawowej w br.
lub w latach poprzednich;

2. ukończony przed 1. VII. 1966 r. 14 rok życia
— dla tokarzy, a 15 rok — dla spawaczy
i elektromonterów, nieprzekroczony 17 rok
życia do dnia 31. XII. 1966 r.;

3. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie
zawodu.

WYMAGANE DOKUMENTY:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys;

2. oceny za pierwsze półrocze br. szkolnego
z kl. VII oraz świadectwo z kl. V i VI;

3. świadectwo zdrowia ucznia ze szkoły pod-
stawowej;

4. trzy fotografie;

5. dla dziewcząt konieczne jest skierowanie
z Wydziału Zatrudnienia (wtorki, czwartki,
soboty od godz. 9—13).

Zapisy dziewcząt przyjmuje się na kierunek
tokarz i elektromonter.

Zapisy przyjmuje się od dnia 20 lutego do
dnia 25 marca 1966 r. w gmachu szkoły — ul.
Dzierżyńskiego 190, II piętro, pokój 206 — we
wtorki, czwartki i piątki od godz. 12.30—14.30.
K1528

Praca

Gospośia potrzebna na
przebieg koło Poznania.

Oferty Biuro Ogłoszeń 19
dla 19254g.

Uczennica ukończona 16
lat, potrzebna. Krawiec-
stwo damskie. Rutkowskie
go 15 m. 7. 19358g

Przyjmie murarzy, praca
stela, wynagrodzenie do-
bre. Zgłoszenia: Gwardii
Ludowej 27 m. 5, od go-
dziny 17. 19264g

Piekarz potrzebny, Czer-
wonej Armii 9 m. 7a, w
podwórzu, lewo. 19406g

Pracownice młoda, przy-
mie pralnia. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19579g.

Pracownika lub małżeń-
stwo na gospodarstwo
przyjmie. Szynaszek, Se-
dliny pow. Szamotuły.
18056g

Przyjmie ucznia do wul-
kanizacji. Warsztat Wul-
kanizacyjny, Wacław Am-
broszyk Poznań, Kra-
szewskiego 26. 19641g

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu.

ul. Kościuszki 57, podaje
do wiadomości, że dnia
23 marca br. o godz. 18,

rozpoczyna kursy gotowa-
nia dietetycznego, garm-
ażerii i wypieku ciast. —
Zgłoszenia przyjmują Se-
kretariat w godzinach od
8—20. K1880

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 17469g

Udzielam lekcji języka
niemieckiego dla począ-
tkujących i zaawansowa-
nych. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19213g.

Kursy przygotowujące do
egzaminu wstępnego do
szkół korespondencyj-
nych — zaocznych i wie-
czorowych organizuje
WZS „Oświata”. Zapisy
i informacje — Poznań,
ul. Zeylanda 10, codzien-
nie od godz. 9—13, telefon
477-79. K1810

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

TRZECI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych urządzeń energetycznych

Lp.	Nazwa urządzenia	Numer inwent.	Charakterystyka	proc. zużycia	Cena wywoławcza zł
1	Przetwornica prądu	15664	Napięcie — 10/100/130V Nateżenie — 900/700A Moc 9/90/91 kW	45	23.029
2	Suszarka gazowa	18056	Maks. temp. 200°C komora 600×800×2000	50	682
3	Suszarka gazowa	18057	Maks. temp. 200°C komora 600×800×2000	55	684
4	Piec gazowy przelot.	18005	Dwupalnikowy komora 150×250	35	3.961
5	Piec elektryczny elektrodowy	15938	Komora grzejna φ 200×1500, typ PEE20/150, tn 13500 C	5	13.850
6	Przetwornica częstotliwości	15621	Częstotl. 200 okr./1 sek. Moc 20 kW Moc pozorna 25 kVA napięcie 125 V	10	5.156
7	Piec elektryczny tyglowy	15423	Typ PET 35/50 temp 850°C, φ 350×500	39	4.173

Powyższe obiekty można oglądać w Zakładach HCP w godzinach od 7—14, w soboty od 7—12. Przetarg odbędzie się dnia 4 kwietnia 1966 r. o godzinie 10 w Dziale Gł. Energetyka Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w Kasie Głównej Zakładów w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz podać ja-
kiegoś urządzenia dotyczący wpłaty. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestra-
cyjną (obie do wglądu). Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu posz-
czególnych urządzeń bez podania przyczyny.

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K1055

Kupno

Mak biały, koper włoski,
mięta, prosa — kupie.

Strzelecki Kostrzyn Wiel-
kopolski. 19216g

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 17123g

Siatkę parkanową na
klatki i sita polecam.
Czerwonej Armii 23. 17623g

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań, Cze-
rwonej Armii 10. 18714g

Sprzedam okna inspekto-
we, opony 825 20. Telefon
585-73. 19520g

Skuter Osa 150, przebieg
13.000 km. Garnarska 23.
m. 4. 19389g

Sprzedam fortepian (śred-
ni, czarny). Tel. 558-06.
16574g

Kiszewy róż extra wybór
wysylam pocztą. Tel.
555-35. 18889g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
70. 19372g

Zaprowadzony warsztat
rymarsko-kaletniczy w
dobrym punkcie w Po-
znaniu sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19427g.

Samochody

Samochód Fiat 600 spiesz-
nie sprzedam. Poznań,
św. Wojciecha 22/24 m. 17.

19307g

Okazja! Sprzedam „Wart-
burga” w idealnym stan-
ie. Oglądać garaże, ul.
Kazimierza Wielkiego 1,
godz. 15—18. 19685g

„Warszawę” na chodzie,
cena 18 tys., sprzedam.
Adres wskaże Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19673g.

Fiat 600 D. w dobrym
stanie sprzedam. Wiado-
mość: tel. 559-22, godz.
15—21. 19509g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Warszawa” i „Sko-
da 1100” — furgon, stan
dobry. Piłkowsko, Oborn-
icka 35b. 18452g

Sprzedam „Junaka” z
przyczepką „Duna” Po-
znań, Zupańskiego 17 m.
6. 19068g

LoKale

Dwie pracujące panie, po-
szukują pokoju zaraz. Za-
pięć pół roku z góry.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 19338g

Kupię mieszkanie wyla-
czone, pełnokomfortowe,
c.c., 35—50 m² w Pozna-
niu, możliwa zamiana na
mieszkanie w Bytomiu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19. 4107p

Dnia 20 marca 1966 roku zmarła, po długiej
i ciężkiej chorobie, w 89 roku życia, opatrzona
Sakramentami św., nasza droga matka, babcia,
prababcia i teściowa, śp.

z NAMYSŁÓW

Elżbieta Kujawska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Szamocinie.

W żalu pogrążeni

SYNOWIE I RODZINA

Szamocin, ul. Staszica 3. 19680g

Dnia 20 marca 1966 r. zmarła, po długiej
ciężkiej chorobie, moja najdroższa matka, na-
sza kochana siostra, bratowa, ciocia i wujen-
ka, śp.

Antonina Kuloniak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz.
14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA I RODZINA

Poznań, ul. Przemysłowa 62. K2001

Dnia 20 marca 1966 r. zmarła, po długiej i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i ba-
bunia, przeżywszy lat 61, śp.

Antonina Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Za-
bikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, Głogowska 144. 19724g

Dnia 19 marca 1966 roku, zmarła w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., nasza droga siostra
i ciocia, śp.

Marta Korcz

I-voto PIĄTKOWIAK

z domu WANDEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Głogowska 144. 19724g

Przetargi

Zarząd Spółdzielni Mieszkarskiej w Czempiniu ogłasza

PRZETARG na wykonanie prac remontowo-budo-
wanych przy — ogrodzeniu — poszerzeniu placu —
piętkowaniu pomieszczeń odbioru, oraz budowę gara-
ży.

Oferty należy zgłaszać do Zarządu Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 marca 1966 r. o go-
dzinie 13. K1805

Zguby

Unieważniam skradzione

18. III. 66 r. dokumenty i
rachunki wystawione na
nazwisko Heleny i Tade-
usza Polczyńskich.

19700g

Różne

Świadkowie wypadku 17.

III. 66r., godz. 15, przy
skrzyżowaniu Czerwonej
Armii a Ratajczaka, gdzie
postracono 78-letniego me-
żczyznę, proszeni są o skon-
taktowanie się. Tel. 412-01
wewn. 281. 19251g

Panów — pania, jadących
samochodem, którzy od-
wieźli do szpitala przy
Przybyszewskiego, potra-
conego mężczyznę przez
motocykl, dn. 26. II., go-
dzina 21.20, ul. Dzierżyń-
skiego przy Wspólnej.
Proszę o skontaktowanie:
Małkiewicza 5 m. 22. 19676g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ven-
us”, Koszalin, Kolejo-
wa 7. Błyskawicznie prze-
ślemy krajowe adresy.

K1688

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” Poznań, Li-
belta 29 poleca swoje u-
życie w kojarzeniu mał-
żeństw. Biuro dysponuje
potężnym asortymentem
ofert. Czynne godz. 15—19.
19301g

Dnia 20 marca 1966 r. zmarł, w wieku lat 41

mgr Bogdan Piotrowski

kierownik Działu Ekonomicznego Poznańskich
Zakładów Remontowo-Budowl. PCB w Poznaniu

Odszedł od nas szlachetny człowiek, sumien-<

Imię O. Langego otrzymało Technikum Handlowe

Doniosłą uroczystość przeżywali wczoraj uczniowie Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich. Podczas akademii nastąpiło bowiem nadanie szkole imienia Oskara Langego oraz odsłonięcie jego popiersia.

W uroczystości brała udział żona i córka Oskara Langego. Na akademii przybyli także m. in. przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, oświatowych oraz ZNP. Gości oraz uczniów powitał dyrektor Technikum — E. Eisbrenner. Zapoznał on także zebranych z życiem i dorobkiem naukowym prof. dr. O. Langego. W przemówieniu E. Eisbrenner zwrócił też uwagę na działalność społeczno-polityczną wybitnego polskiego uczonego.

Aktu nadania Technikum imienia Oskara Langego dokonał kurator Okręgu Szkolnego — dr J. Stoiński. Następnie żona O. Langego p. Felicia dokonała odsłonięcia jego popiersia.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna wykonana m. in. przez uczniów Technikum. (a)

Odczyty popularyzujące nowoczesną pedagogikę

W Okręgowym Ośrodku Metodycznym w Poznaniu spotkali się ostatnio nauczyciele, którzy brali udział w dorocznym konkursie na odczyt pedagogiczny. Było to spotkanie poświęcone omówieniu wyników konkursu i wręczeniu nagród za najlepsze prace.

Jak poinformował zebranych dyrektor Ośrodka — St. Wiśniewski — w bieżącym roku zwiększyła się o 100 proc. liczba uczestników konkursu. Nadesłano 50 prac, spośród których największą część poświęcono była problematyce wychowawczej.

Jury podkreślało aktualność problematyki wszystkich odczytów, co świadczy o tym, że autorzy ich pisali je na podstawie własnej pracy w szkole, na podstawie praktycznych poszukiwań nowych wzorów metod dydaktycznych i wychowawczych.

Dwie pierwsze nagrody — po 1500 zł otrzymała: Monika Hofa z Technikum Chemicznego nr 2 w Poznaniu oraz Marian Bzdega, kierownik Powiatowego Ośrodka Metodycznego w Krotoszynie. Nagrodę specjalną, ufundowaną przez ZNP dla autora najlepszego odczytu z zakresu wychowania ideologicznego w szkole, przyznano Hieronimowi Ławniczakowi z Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie.

25 prac wysłanych zostanie do Centralnego Ośrodka Metodycznego, inne wydrukują nauczycielskie pisma specjalistyczne. Wszystkie omawiane będą na spotkaniach w sekcjach przedmiotowych Ośrodka.

Akceja pisania takich odczytów, zainicjowana w 1952 roku przez Instytut Pedagogiki i Centralny Ośrodek Metodyczny przyjęła się wśród nauczycieli, wciąga coraz to więcej

klient - ma rację

Nasz artykuł polemizujący z uwagami kierowniczki sklepu Marii S-skiej (patrz „Głos” z 1 bm. „Savoir vivre przy ladzie”), wywołał żywą reakcję wśród czytelników. Przypominamy, że autorka listu do redakcji Maria S-ska wyraziła pogląd, jakoby winę za złą obsługę klienta ponosił na równi z handlem — sami klienci. W związku z tym wysunęła ona kilka zarzutów i za razem propozycji pod adresem klienta, aby był on bardziej zdecydowany przy zakupach, miał odliczoną gotówkę, kłaniał się i żegnał oraz nie przeszkadzał personelowi w obsłudze...

Zgadza się z niektórymi wywodami autorki, dyskutujemy jednak z główną jej tendencją — wykazania klientowi, że jest on w gruncie rzeczy zawadliwym dla bardziej wydajnej pracy handlowca.

Nasze stanowisko poparł ogół zabierających głos w dyskusji czytelników, także — handlowców.

...ze sformułowania p. Marii S-skiej można domyślić się, że chciałaby ona widzieć klienta z czapką w zębach i odliczoną go-

tówką w rękę” — pisze p. J. Z. — „Chyba mamy prawo wybierać, to nie tylko oczami, poszukiwaniem towaru?”. „Niektóre propozycje kierowniczki może i uprościłyby obsługę — dla personelu sklepowego, ale czy w interesie — klienta? — pyta inny autor polemicznego listu.”

O takich właśnie „usprawniających” posunięciach donosi uważny obserwator niektórych stoisk w PDT:

„...za ładami królują nieuprzejmi sprzedawcy, którzy bronią dostępu do prezentowanego towaru. Ponieważ wspomniane lady są zbyt krótkie, więc przedłużono je przy pomocy żyłki wędkarskiej, aby wyeliminować ciekawskich. Żyłka ta przy przychylnym oświetleniu jest niewidoczna i biała klientowi, który spróbuje podejść do towarów. Wpada on — ku uciesze sprzedawców — jak zając w sidła, czemu towarzyszą okrzyki w rodzaju: „uważaj ślepoto!”... Sądząc, że na podstawie ustawy o ochronie zwierząt łownej tego typu praktyki kłusownicze powinny być w handlu zakazane...” — zauważa dowcipnie p. St. Ratajczak.

Czytelniczka E. P. prosi z kolei:

„Niech panie ekspedientki pozwolą się przecieć na chwilę zastanowić przy zakupach i nie wyrywają z rak oglądane towary”. Stanisław M., emerytowany handlowiec, pisze: „Maria S-ska chyba nigdy nie była praktykantką, choć pracuje w handlu 20 lat. Nie była, bo nie nauczyła się należnej grzeczności, obraża klienta. Nabywca ma prawo być niezdeterminowany, od tego jest sprzedawca, by ułatwić najtrafniejszy wybór. Starzy fachowcy mają dla klienta dosyć cierpliwości”.

„Niski poziom obsługi w sklepach — konkluduje Czytelniczka S. M. — wynika z faktu, że kierownik faktycznie nie ekspediuje. Zajęty jest natomiast robotą przy biurku. A przecież on przede wszystkim ma kwalifikacje, on może przy ladzie wychowywać swój personel.”

Zbliżony problem poruszył autor listu, podpisujący się inicjałami W. T. M. Stwierdza on m. in. że hasło „klient ma rację” byłoby bardziej realne, gdyby: 1. dostatecznie zaopatrywano sklepy, a ich kierownicy mieli decydujący wpływ na rodzaj dostaw; 2. gdyby uregulowano godziny handlu i czas pracy handlowca (obecnie pracuje on przeciętnie 10 godzin dziennie, bo tyle potrzeba czasu przy 8-godzinnej sprzedaży oraz porządkowaniu rozróżdzonej dokumentacji); 3. gdyby uregulowano w ten sposób stawki prowizyjne (plac) w handlu, aby nie stwarzały zachęty tylko do ilościowej obsługi.

Rozwijając dalej tego rodzaju argumenty i postulaty, wykreśliłbyśmy poza ramy naszej kampanii. Ma ona na celu poprawę obsługi w handlu poznańskim — poznańskimi środkami, a wiadomo np. że trudności ze wzrostem zatrudnienia są powszechną bolączką w całym resorcie handlu wewnętrznego. Zwrócili już dawno na to uwagę poznańscy naukowcy doc. dr J. Diehl i mgr K. Nagett, referując wyniki swoich badań podczas ogólnokrajowej konferencji naukowych, poświęconej problemom handlu. Niestety, sam poznański handel nie umie ja choć skorzystać z tych badań i wyciągnąć dla siebie praktycznych wniosków.

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 „Amibicja” (radz. 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” (cz. I).

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Z twórczości kompozytorów skandynawskich; 8.45 „Książki o życiu, Ziemi i Kosmosie”; 9 Dla kl. V „Rycerski pas” słuch.: 9.30 Wiazanka melodii; 9.40 Dla przedszkoli „Bałwanek uratowany”; 10 „Tajemnicza kanapa” opow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Konc. Ork. Mandolin. Łódzkiej Rozgł. PR; 11.25 Muzyka polska; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Opow. Adolfa Rudnickiego; 12.40 „Więcej, taniej, lepiej”; 13 Dla kl. V-tych „W Turuskich Zakładach Ceramiki Budowlanej”; 13.20 Konc. estradowy; 14 Rolniczy kwiadrans; 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14.30 Gra Zespołu Instrument. „Tajfun”; 15.05 Dla szkół średnich: „Ach, jak to sapie”; 15.35 Gra Zespołu Wł. Biełana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. ang.; 19 „Praktyczna pani”; 19.10 Aud. red. społ.; 19.30 Gra „Studio M-2”; 20.30 Wzrost literacko-muzyczny; 20.35 Studio Klasyczne — „Inter-

Od czytelników — z obu stron lady

Nie rozumiem też pewnych spraw autor kolejnego listu, kierownik sklepu Leonard Z. Pisząc o kłopotach zaopatrzeniowych w swojej branży (owoce i warzywa), dochodzi do wniosku, że „za dużo się robi szumu wokół hasła klient ma rację, gdyż wielu ludzi źle to potem rozumie”. Autor miał tu na myśli oczywiście klientów. A pisaliśmy przecież o branży Leonarda Z. wykazując, że właśnie w „zieleninie” nie widzi się w pełni interesów klienta. Toteż nie pochwalamy poglądów kierownika sklepu. Hasło — klient ma rację — za mało jeszcze przypomina handlowcom w czym imieniu i dla kogo działają...

Zgadza się natomiast z sugestią innego handlowca — p. J. G., który proponuje redakcji zorganizowanie spotkania dla wyjaśnienia z fachowcami wielu spraw interesujących klienta. Zbliżając się do końca naszej obecnej kampanii chcemy przygotować spotkanie „na szczycie” z handlowcami. Bezpośrednia dyskusja pozwoli nam wysunąć ostateczne wnioski dla sprzecyzowania dotychczasowych rezultatów naszego cyklu pt. „Klient ma rację?”. (zs)

13 tys. gości z całej Polski

Znane są już dane dotyczące liczby osób, które odwiedziły Poznań z okazji tegorocznych Targów Wiosennych. W okresie od 13 do 19 marca — zgłosiło się w Biurze Zakwaterowania Hoteli Miejskich około 13.000 przyjezdnych.

Poznaniacy jak zwykle gościnnie podejmowali przyjezdnych. Na okres Targów zgłoszono około 10.000 miejsc w kwaterek prywatnych. Duże udogodnienia przyniosło Zarządzenie Ministra Finansów znoszące oświadczenia podatkowe od wynajmu lokali; zwiększyły się znacznie wpływy mieszkańców z tytułu dzierżawy, zlikwidowano zbędne formalności. „Dantejskie sceny” rozgrywane się dawniej przed Biurem Zakwaterowania należą już do przeszłości. Większość zamówień targowych załatwia się tzw. systemem kredytowym. Dzięki temu znaczna część gości targowych przyjeżdża do Poznania już ze skierowaniem na kwaterek prywatną lub do hotelu. (wa)

Koziołki płacą

Na 462 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 20 marca 1966 r. wpłynęło 358.131 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 537.196 — zł. Stwierdzono: 1 wygraną i stopnia w wysokości 507.440 — zł 3 czwórki z liczbą dodatkową po zł 17.906 — 89 „czwórek” po zł 1.207 — 208 „trójek premiiowych” po zł 150 — 2.137 „trójek” po zł 50 — 1.881 „dwójek premiiowych” po zł 26 — 22.333 „dwójek” po zł 6 —.

Losowanie 463 gry odbędzie się w dniu 27 marca 1966 r. w Śremie na Rynku o godz. 12.30. (K-1866)

Z poznańskiego kalendarium Jak to z tymi fontannami

Sprawa wywołała wiele domysłów kończących się najczęściej telefonami i zapytaniami w redakcji. Niektórym z czytelników wydała się wręcz mało prawdopodobna by mogła być prawdziwa. Chodziło o notatkę „Głosu” pt. „Historyczne stroje i dekoracje na poznańskiej Starówce”; wspomnieliśmy tam pół żartem, pół serio o „możliwościach

handlu, który sprowadził ostatnio... fontanny”.

Tymczasem fontanny rzeczywiście sprowadzono, ale tytułem próby i do kilku zaledwie sklepów warszawskich. O fakcie tym poinformowała niedawno prasa stołeczna, nie podając jednak bliższych szczegółów.

Znalazło się zresztą i u nas wielu amatorów kupna, którzy skłonni byli nabyć wspomniany sprzęt i ustawiać go we własnych czterech ścianach. Stwarza to wiele dodatkowych możliwości dekoracyjnych, zwłaszcza w pomieszczeniach dysponujących większym metrażem gdzie ustawienie podobnego urządzenia nie stwarza nadmiernego „zagęszczenia” sprzętów i nie zakłóca kompozycji albo też proporcji wnętrza.

Mówiąc nawiasem sprawa posiadania fontanny na własny użytek nie jest nowa. Wielu mieszkańców Poznania miało je także przed stu i więcej laty, chociaż kształtem nie przypominały dzisiejszych wodotrysków.

Np. „Kronika klasztoru Benedyktynów” wspomina o przepychu pałacu Górków na rynku staromiejskim; gdzie „wszystkie rynnny nawet te, które nieczynności w dół sprowadzały były z mosiądzu, zaś na wierzchołku płaskiego dachu, pokrytego miedzią — ustawiono fontannę...”

W planach odrestaurowania poznańskiej Starówki znajduje się m. in. projekt ustawienia wodotrysków znajdujących się dawniej na rogach Rynku. Do najstarszych urządzeń tego typu istniejących obecnie należy zabiegowa fontanna przed Ratuszem. Historia jej powstania jest również zabawna co mało znana, zwłaszcza młodszym z czytelników. Warto zatem przytoczyć ją, zwłaszcza, że dzisiaj podobne przypadki się zdarzają...

Na cokole fontanny znajduje się Pluton porwanych Prozerpina, który znamionował ma fundatora. Był nim niezbyt wierny małżonek zdybany in flagranti przez jedną ze starszych matron poznańskich. W niepoohamowanym uczuciu zemsty oskarżyła go ona przed wojtem i zgodnie z obowiązującym prawem miał zostać śmiercią ukarany. Wzruszony jednak prośbami rodziny magistrat, złagodził karę — nakazawszy mu m. in. wystawić fontannę...

Wypadek nie był odosobniony zapewne, chociaż magistrat okazał wówczas godną podziwu łaskawość i wielkoduszność. Odnawiano to nawet w kronikach rady miejskiej jako wypadek bez precedensu. Można oczywiście sądzić, że dzisiaj łagodność ojców miasta sięgałaby jeszcze dalej, że wykluczałaby ona obowiązek inwestycji na rzecz naszego grodu.

KRONIKARZ

Obrady Związku Niewidomych

VIII zjazd delegatów okręgu Polskiego Związku Niewidomych obradował w minioną niedzielę w Poznaniu w lokalu Spółdzielni Inwalidów „Szczotkarz”. Najważniejszym problemem (około 1100 niewidomych, którzy w tej chwili żyją w Poznaniu), jest ich zatrudnienie. Daje im to niezbędne poczucie przydatności w społeczeństwie. PZN ma na tym polu do zanotowania spore sukcesy. W Poznaniu pracuje około 600 osób, z czego 374 w Spółdzielni „Szczotkarz”, a 127 w Spółdzielni „Niewidomy”.

Po dyskusji wybrano nowe władze okręgowe PZN. Uchwalono ponadto rezolucję o solidarności z walczącym wietnamskim o protest przeciwko orędziu biskupów. (ad)

Witamy wiosnę



Pomimo chłodu, około 150 stu denfów witało w niedzielę na Szlęgu wiosnę. Odbył się tam sąd nad Marzanną, która skazana została na spalenie i utopienie w Warcie. Wybrano również Miss Wiosnę na rok bieżący — Marię Gąsawską z I roku filologii polskiej UAM. Na zdjęciu: studenci maszerują na Szlęgu. (ad)

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

H. Skorupski, Puszczykowo. Prosimy napisać do Telewizji Polskiej Warszawa, Plac Powstańców nr 4. (637)

Jan F., ul. Szpitalna. — List Pana przekazałmy do Wydziału Komunikacji Prez. Rady Narodowej w Poznaniu. (655)

Stary Poznaniak. Za list i uwagi dziękujemy. Wykorzystamy go, omawiając świąteczne porządki w naszym mieście. (614)

Kamilla B., ul. Kochanowskiego. Z Pani argumentami nie możemy się zgodzić. Wędlna jest w sklepach przez cały dzień. A co mieliby zrobić ludzie, którzy po godz. 16 wychodzą z biur i dopiero wtedy zaczynają zakupy? (630)

Urszula Swiderska. — Radzimy pójść do Kuratorium Okręgu Szkolnego — Al. Stalingradzka 18; tam otrzyma Pani dokładne informacje na wszystkie zadane pytania. (658)

Alfons Gatz, Poznań. Prosimy o podanie dokładnego adresu, odpowiemy listownie. (598)

Niezdeterminowany. — Technikum Przemysłu Cukrowniczego w Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej 31/35 mieści się w Toruniu (internat). (561)

Barbara K. Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkola w Poznaniu, znajduje się przy ul. Różanej 17. (501)

Jerzy Machaj. — Najlepiej jeżeli zgłosi się Pan do Rady Narodowej, do Wydziału Budownictwa Architektury, Pl. Kolegiacki 17. (573)

T. L. Poznań. — Opłacanie dodatków do czynszu w wysokości 1500 zł, nie uprawnia najmocy do ewentualnego korzystania z ogrodu, znajdującego się przy budynku. (508)

Inż. EMPE. — Za list dziękujemy. Wniosek pański nie jest realny. (485)

17.35 Mel. filmowe; 17.50 Komentarz społ.; 18.10 Wieża Babel; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Po raz pierwszy na antenie”; 21.40 Muz. tan.; 21.55 Studia Piosenki; 22.20 „Człowiek w socjalizmie”; 22.40 Kompozytor Tygodnia — L. Różycki; 22.58 Muz. tan.; 23.16 „Na temat starożytności piosenek dziecięcych” — Ah, vous dirai-je Maman! — Wariacje Mozarta i Dohanyiego.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 Język polski dla kl. XI — Molier — „Skapiec” z cyklu — „Dzieje dramatu”; 10.25 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. I; 16.25 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (powtórzenie); 16.45 Wiadomości; 16.50 PKF; 17 Teatr Młodego Widza — „Sposób na Alcibiadosa”; 18 „Kiedy trzeba podjąć decyzję” — Tygodnik wiejski; 18.25 „Wybitni artyści”; 18.45 Regules — pianistka argentyńska; 18.45 Wzruszenia TV — program historyczny „Pierwsze odważne kroki” — przed kamerami — doc. dr Janusz Tazbir; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.50 Dziennik; 22 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — powtórzenie; 22.30 9-ta lekcja j. rosyjskiego.

klama sprzedaje” — reportaż; 20.25 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. I; 21.35 Dziennik; 21.45 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — Fizyka (powtórzenie) — (Gdańsk); 22.15 9-ta lekcja j. francuskiego.

SRODA: 9.55 Fizyka dla kl. VI — „Ciśnienie atmosferyczne”; 10.25 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 16.15 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka (rownania i nierówności wyższych stopni — wykładawca doc. dr Stanisław Gładysz; 16.45 Wiadomości; 16.50 PKF; 17 Teatr Młodego Widza — „Sposób na Alcibiadosa”; 18 „Kiedy trzeba podjąć decyzję” — Tygodnik wiejski; 18.25 „Wybitni artyści”; 18.45 Regules — pianistka argentyńska; 18.45 Wzruszenia TV — program historyczny „Pierwsze odważne kroki” — przed kamerami — doc. dr Janusz Tazbir; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.50 Dziennik; 22 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — powtórzenie; 22.30 9-ta lekcja j. rosyjskiego.

Zastrzeżenie prawo zmian.

MARZEC 22 wtorek	Oktawiana Święta: 5.51—18.09
------------------------	---------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Marche gruby a sprośny”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 — „Eksportowa żona”; MARCINEK g. 11 „Zimowa przegoda Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Bandyci z Orgosolo” (włoski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); BAŁYK — g. 9.30, 13, 16.30 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 i 20.15 „Czerwona pustynia” (włoski, 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 i 18 „Człowiek z fotografii” (jug., 12 l.); g. 20 „Rancho Texas” (polski, 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); —

GWIAZDA — g. 10.30 „Tajemnica starej kopalni” (ang., 9 l.); g. 13, 15.30, 18 „Tak” (węg., 16 l.); g. 20.15 DKF „Kamera” (seans zamkn.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS g. 17 „Jego dziewczyna” (włoski, 16 l.); g. 19.30 SDKF „Proces Joanny d'Arc” (franc.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Wieżniowie z Altony” (włoski, 14 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Ogień na ulicach” (ang., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); OSIEDLE g. 16, 18 i 20 „Droga na emerytal” (radz., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mieszkanie nr 8” (jug., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Zawsze w niedzielę” (pol., 11 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); TEŻCA — g. 16, 18 i 20 „Ojciec żołnierza” (radz., 11 l.); WARTA — g. 10, 15, 20 „Kozara” (jug., 18 l.); g. 12.30 i 18 „Przegląd filmów turystycznych” (pol.); WCZASO-WICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10 i 12.30 „Jeden prze ciw wszystkim” (USA, 14 l.); g. 15.30 i 19 „Faraon” (pol., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne;